

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja oskarżonego i jego obrońcy okazały się w pełni zasadne w zakresie, gdy podniesiono w nich zarzut uchybienia proceduralnego w postaci wydania wyroku skazującego w sytuacji zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej w formie powagi rzeczy osądzonej w znaczeniu uregulowania w art. 17 § 1 pkt. 7 kpk, jako następstwa wcześniejszego, prawomocnego skazania M. G. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 29 stycznia 2014r – sygn. akt IX K 1066/13 za czyn ciągle z art. 270 § 1 kk i art. 286 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk popełniony w okresie od lipca 2011r do października 2011r.

W wyniku powyższego, stwierdzając wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej Sąd Okręgowy w oparciu o art. 439 § 1 pkt. 9 kpk uchylił punkty: 1,2 i 4 zaskarżonego wyroku i na mocy art. 17 § 1 pkt. 7 kpk umorzył względem oskarżonego M. G. (1) postępowanie karne o zarzucone mu przestępstwo z art. 284 kk, zaś kosztami procesu w sprawie obciążył – na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk – Skarb Państwa.

Na wstępie jednak potrzeba wyraźnie podkreślić, iż zarzuty oraz argumentacja obu skarżących skierowana pod adresem ocen i ustaleń faktycznych Sądu I instancji, jak również oceny prawnej inkryminowanych działań oskarżonego – nie są trafne i nie zasługują na aprobatę. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał bowiem na uznanie ponad wszelką wątpliwość, że M. G. (1) dopuścił się występku o zarzuconej mu postaci, jakkolwiek Sąd orzekający nie ustrzegł się błędów w sferze ustaleń faktycznych, o których niżej. Te ostatnie jednak nie eliminowały możliwości uznania sprawstwa i winy oskarżonego.

W badanej sprawie Sąd orzekający trafnie i prawidłowo opisał zasady współpracy firmy (...) z siedzibą w P. z oskarżonym. Słusznie w szczególności przyjęto, iż formalnie pokrzywdzony zawarł umowę z przedsiębiorstwem (...) zarejestrowanym na nazwisko żony M. G. (1) – tj. M. G. (2), która jednak w rzeczywistości nie prowadziła działalności gospodarczej, zaś kierowanie firmą oraz podejmowanie wszelkich decyzji spoczywało praktycznie w rękach oskarżonego.

Nie budziło przy tym zastrzeżeń, iż rola firmy (...) sprowadzała się do funkcji pośrednika w świadczeniu usług kurierskich, zaś M. G. (1) (co potwierdzał ostatecznie w swych wyjaśnieniach) zawarł – lecz w ramach swej osobistej już działalności gospodarczej pod firmą (...) – dniu 17 czerwca 2011r umowę ze Sp. z o.o. (...) z K. trudniącą się w sensie fizycznym odbiorem oraz doręczaniem przesyłek kurierskich. To właśnie firma (...) na zlecenie oskarżonego przejmowała przesyłkę od dostawcy (czyli od S.) i przekazywała ją wskazanemu w zleceniu odbiorcy.

W przypadku tzw. przesyłek kurierskich za pobraniem wspomniana firma winna była – zgodnie z umową z oskarżonym – przekazywać kwoty pieniężne uzyskane od odbiorców przelewem na rachunek bankowy określony w umowie ze zleceniodawcą. Początkowo M. G. (1) wskazał tu numer konta swej własnej firmy (...), zaś następnie od dnia 17 sierpnia 2011r (co oskarżony przekazał drogą mailową) – numer rachunku bankowego żony.

Przedsiębiorstwo (...) – wbrew odmiennym tezom zaprezentowanym w obu apelacjach - dokonywało systematycznie przelewów kwot pobieranych od odbiorców przesyłek na wspomniane wyżej rachunki, precyzując w tytułach poszczególnych przelewów numery przesyłek nadane im w listach przewozowych.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza obszerna dokumentacja bankowa w zupełności zezwalał na odrzucenie twierdzeń oskarżonego, jakoby brak płatności na rzecz pokrzywdzonej firmy (...) spowodowany był zaniechaniem płatności, czy też spóźnieniami w płatnościach wobec prowadzonej de facto przez M. G. (1) firmy (...) – ze strony kontrahentów (zatem również ze strony spółki (...)).

To oskarżony bowiem w przedziale czasowym pomiędzy 26 sierpnia 2011r a 3 listopada 2011r nie rozliczył się z T. S. z kwot uzyskanych od odbiorców przesyłek, a przelanych na wspomniany wyżej numer rachunku bankowego żony przez rzeczywistego przewoźnika (czyli firmę (...)) – na łączną sumę 1015 – zł (wbrew temu, co ustalił Sąd I instancji). Pieniądze w takiej wysokości były natomiast z całą pewnością przekazane na konto firmy (...) w następstwie odebrania ich od adresatów przesyłek.

Niezależnie od powyższego M. G. (1) nie wpłacił na rachunek firmy (...) pochodzącej z tego samego źródła gotówki w kwocie 1020 – zł. Te pieniądze zostały jednakże skompensowane z należnościami spółki z o.o. (...) w stosunku do przedsiębiorstwa (...) z faktur: (...) i (...).

Treść listów przewozowych przekonywała (vide: k 7-16), w powiązaniu z relacjami T. S., iż oskarżony nie rozliczył się z firmą pokrzywdzonego z następujących kwot pobranych w związku z doręczeniem przesyłek:

- nr (...) nadanej 8 sierpnia 2011r – kwota do pobrania – 91 - zł (k-7);
- nr (...) nadanej 8 sierpnia 2011r – kwota do pobrania – 133 - zł (k-8);
- nr (...) nadanej 12 sierpnia 2011r – kwota do pobrania – 100 - zł (k-9);
- nr (...) nadanej 26 sierpnia 2011r – kwota do pobrania – 275 - zł (k-10);
- nr (...) nadanej 29 sierpnia 2011r – kwota do pobrania – 142 - zł (k-11);
- nr (...) nadanej 12 września 2011r – kwota do pobrania – 275 - zł (k-12);
- nr (...) nadanej 27 września 2011r – kwota do pobrania – 284 – zł (k - 13);
- nr (...) nadanej 3 października 2011r – kwota do pobrania – 248 - zł (k-14);
- nr (...) nadanej 11 października 2011r – kwota do pobrania – 772 - zł (k-15);
- nr (...) nadanej 20 października 2011r – kwota do pobrania – 350 - zł (k-16).

Z kolei, wyciąg rachunku bankowego (vide: k 565-589) wskazywał, że firma K#EX dokonała jednak przelewów należnych pieniędzy na konto podawane przez M. G. (1) w przypadkach doręczonych przesyłek:

- nr (...) – dnia 26 sierpnia 2011r (k-566);
- nr (...) – dnia 26 sierpnia 2011r (k-566);
- nr (...) – dnia 26 sierpnia 2011r (k-570);
- nr (...) – dnia 30 sierpnia 2011r (k-572);
- nr (...) – dnia 9 września 2011r (k-576);
- nr (...) – dnia 23 września 2011r (k-582);
- nr (...) – dnia 10 października 2011r (k-586);
- nr (...) – dnia 3 listopada 2011r (k.589).

Oskarżony natomiast w dacie 7 września 2011r dokonał przelewu z rachunku bankowego firmy (...) na rachunek przedsiębiorstwa (...) kwoty 635-zł z adnotacją, iż jest to rozliczenie pobrań za miesiąc sierpień 2011r (vide: k – 355 verte). T. S. tymczasem zaliczył powyższą sumę na poczet rozliczenia kwot pobranych od odbiorców przesyłek nr: (...)

(275 - zł) oraz (...) (284 - zł) i po części przesyłki nr (...) (76 - zł). Dwie pierwsze przesyłki zostały przeto uznane za rozliczone w całości, zaś trzecia częściowo przy pozostającej jeszcze do zapłaty kwocie 15 - zł (vide: wezwanie do zapłaty, k - 2).

Nie do przyjęcia pozostawało tym samym twierdzenie M. G. (1) – lansowane następnie w obu apelacjach, jakoby zaniechanie pełnego rozliczenia się z pokrzywdzoną firmą było wynikiem nieprzekazania pobranych od odbiorców przesyłek pieniędzy – przez spółkę (...). Wprost przeczyły mu cytowane dokumenty.

Zauważyć jednakże należało, że należności za przesyłki o numerach: (...) i (...) nie były jeszcze wymagalne w dniu 7 września 2011r, ponieważ przesyłki te S. nadał odpowiednio w dniach 12 września 2011r i 27 września 2011r (vide: k 12 i 13).

W efekcie kwotę 635 - zł przelaną przez oskarżonego potrzeba było zarachować tak jak określił to M. G. (1) – a zatem jako zapłatę za przesyłki dostarczone w miesiącu sierpniu 2011r, i tak:

- nr (...) – na poczet kwoty 91 - zł;
- nr (...) – na poczet kwoty 133 - zł;
- nr (...) – na poczet kwoty 100 - zł;
- nr (...) – na poczet kwoty 275 - zł;
- nr (...) – częściowo – do kwoty 36 - zł.

Jak już wspomniano, należności z tytułu pobrań za przesyłki oznaczone numerami: (...) i (...) uległy skompensowaniu przez firmę (...) z przysługującymi jej wierzytelnościami wobec przedsiębiorstwa (...), na co wskazywały faktury (vide: k 505 i 510), dane ze spółki (...) (vide: k - 506) i oświadczenie (vide: k-521).

Mając na uwadze wszystko powyższe potrzeba stwierdzić, iż firma (...) zaniechała przekazania na rzecz firmy (...) następujących kwot z tytułu doręczonych przesyłek:

- nr (...) – częściowo – do kwoty 106 - zł;
- nr (...) – kwoty 275 - zł;
- nr (...) – kwoty 284 - zł;
- nr (...) – kwoty 350 - zł.

Zatem kwot w łącznej wysokości 1015 - zł, gdy tymczasem pieniądze w takim rozmiarze zostały z całą pewnością przelane przez firmę (...) na rachunek bankowy firmy (...) – w okresie pomiędzy 9 września 2011r, a 3 listopada 2011r.

Tak zatem winien był zostać określony czas popełnienia przestępstwa, a także rozmiar wyrządzonej szkody. Okoliczności sprawy przemawiały zarazem za przyjęciem konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 kk, czego jednak zaniebano już w akcie oskarżenia.

Obrońca oskarżonego nie ma ponadto racji (podobnie sam M. G. (1)) podnosząc jakoby środki pieniężne pochodzące z pobrań nie stanowiły cudzej rzeczy ruchomej w znaczeniu art. 284 kk, a zatem by nie mogło być mowy o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia, zaś umowa zawarta z firmą (...) uprawniała oskarżonego – w realiach rozpatrywanego przypadku – do rozporządzania uzyskaną od odbiorców gotówką.

Rozdział 2 pkt. 6 tejże umowy (vide: k-4) przewidywał możliwość wstrzymania się „operatora” (tj. firmy PHU (...)) z wykonaniem usługi na rzecz „klienta” (czyli firmy (...)), zablokowania jego dostępu do konta, a także do zaliczenia na poczet przeterminowanych płatności wysokości należnych pobrań – jedynie w sytuacji niezapłacenia przez „klienta”

faktury we wskazanym terminie. Wyciągi z rachunku bankowego pokrzywdzonego (vide: k 353-360) dawały podstawę do uznania, że S. uregulował wszystkie swe należności przysługujące firmie (...) wraz z przesłaniem poszczególnych przesyłek. Żadnych opóźnień tu nie było.

Wspomniane usprawienie nigdy się zatem nie ziściło. Nietrafnie również obrońca odwołuje się do uregulowana art. 741 kc, gdyż przepis ów jako zasadę przyjmuje zakaz używania przez zleceniobiorcę we własnym interesie rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie. Te bowiem winny zostać wydane dającemu zlecenie niezwłocznie po tym, gdy przyjmujący zlecenie je uzyskał lub okazały się one zbędne do wykonania zlecenia. Co więcej – od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę wynikającą z wykonywania zlecenia zleceniobiorca powinien płacić dającemu zlecenie odsetki ustawowe.

Cytowany przepis w żadnej mierze nie powodował tym samym utracenia przez gotówkę pochodzącą od odbiorców przesyłek statusu rzeczy cudzej w sensie prawa karnego materialnego.

Sąd Rejonowy jednakże – sprzecznie z wyraźnymi zaleceniami zawartymi w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 października 2016 – sygn. akt VI Ka 1012/16 (vide: k 716 - 717) – kompletnie zaniedbał rozważenia i rozstrzygnięcia problematyki uprzedniego, prawomocnego skazania M. G. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 29 stycznia 2014r w sprawie o sygnaturze akt IX K 1066/13.

Oskarżonemu – o czym była mowa na wstępie – przypisano wówczas popełnienie występku z art. 270 § 1 kk i art. 286 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w okresie od lipca 2011r do października 2011r.

Analiza akt powyższej sprawy, a w szczególności ówczesnych wyjaśnień M. G. (1) (vide: k 553, 664-665, 671-672, 673 tychże), a także zeznań świadka M. G. (2) (vide: k 302 i 562), aktu oskarżenia (vide: k 684-685), dokumentacji – w tym zwłaszcza umowy o korzystaniu z usług kurierskich nr (...) z dnia 15 lipca 2011r zawartej pomiędzy (...) z PHU (...) z Ł. (vide: k 8-9) i wreszcie powyższego wyroku – nieodparcie prowadzi natomiast do wniosku o pełnej identyczności i tożsamości wręcz okoliczności obu tych przypadków, sposobu działania oskarżonego oraz jego zamiaru.

Identycznie jak w sprawie rozpatrywanej aktualnie, oskarżony ”prowadząc, w sposób nieformalny firmę zarejestrowaną na małżonkę zawarł umowę analogicznej dosłownie treści ze wspomnianym wyżej podmiotem gospodarczym. Charakter i rodzaj świadczonych przez firmę (...) usług miały przy tym być wprost takie same jak na gruncie umowy z T. S.. Obie umowy doszły do skutku w jednakowym okresie czasu, a dzielił je odstęp zaledwie kilku dni (umowa z firmą (...) pochodziła bowiem z dnia 20 lipca 2011r).

Analogicznie ponadto M. G. (1) posłużył się tu – nawiązując współpracę z B. – w ramach swej osobistej działalności gospodarczej pod nazwą (...) – firmą „zewnętrzną” – również (...) – pełniącą funkcję rzeczywistego przewoźnika.

I tym razem obowiązek oskarżonego względem kontrahenta z Ł. sprowadzał się do systematycznego przekazywania należności pochodzących od odbiorców przesyłek wpłacanych przez firmę (...) na rachunek (...), z którego M. G. (1) w identyczny sposób i takich samych okolicznościach nie wywiązywał się, zatrzymując owe pieniądze bez żadnej ku temu przesłanki umownej.

Jedyna uwidoczniiona w obu przypadkach różnica to przypisanie oskarżonemu w wyroku w sprawie o sygnaturze akt IX K 1066/13 sfalszowania podpisów żony w dokumentacji z firmą (...). M. G. (1) jednakże także i w sprawie przedmiotowej posługiwał się w dokumentach i korespondencji z T. S. nieczytelnymi parafami „zamazującymi” fakt, że nie pochodziły one od właścicielki firmy (...).

W postępowaniu o sygnaturze akt IX K 1066/13 przyjęto, co prawda i zastosowano odmienną ocenę prawną i kwalifikację ustawową zachowań oskarżonego, to jednak skutek z punktu widzenia pokrzywdzonych pozostawał ten sam – zatrzymanie w bezprawny sposób gotówki i godzenie w cudze mienie. Działania M. G. (1) następowały zarazem w takich samych realiach faktycznych i identyczną „metodą”, w tożsamym czasie. Bez wątpienia zatem towarzyszył

im jeden i ten sam zamiar raz podjęty z chwilą zawarcia pierwszej umowy. Nic bowiem nie wskazywało, by M. G. (1) powziął go ponownie i na nowo w momencie nawiązania współpracy ze S..

Tym samym przestępczy proceder ujawniony w badanej sprawie stanowił „dalszy ciąg” analogicznych wcześniejszych aktywności, będący wyrazem realizacji tego samego zamiaru.

Hipotetycznie zatem w sytuacji łącznego rozpoznawania obu spraw istniały wszelkie warunki objęcia wszystkich tych zachowań konstrukcją z art. 12 kk, zaś szczegółowa kwalifikacja prawna nie miałaby istotnego znaczenia (art. 286 kk lub 284 kk). Tak samo nie odgrywałaby roli odmienność, co do podmiotów pokrzywdzonych, gdyż nie chodziło o naruszenie dóbr ściśle osobistych.

Sąd I instancji wyrokując w przedmiotowej sprawie zmienił opis czynu przypisanego oskarżonemu i uznając, że został on popełniony od sierpnia 2011r do dnia 25 października 2011r (akt oskarżenia natomiast obejmował czasokres od października do grudnia 2011r), co spowodowało pełne jego „pokrywanie” się z okresem dokonania czynu ciągłego, o którym była mowa w sprawie o sygnaturze akt IX K 1066/13.

Zarzut prokuratorski był zatem „głębszy” czasowo, lecz nie dotyczył sierpnia i września 2011r. Nie zależnie od faktu, iż ustalenia Sądu jurysdykcyjnego pozostawały w tej mierze błędne (wskazano na to wcześniej, gdyż ostatnia udokumentowana wpłata ze strony (...) na rachunek firmy (...) nastąpiła 3 listopada 2011r i dalsze wpłaty już miejsca nie miały) brak aktualnie możliwości przyjmowania, że M. G. (1) dopuścił się przestępstwa także w listopadzie, czy grudniu 2011r.

Wszystkie bowiem dotychczasowe apelacje w wyniku których uchylano kolejne wyroki skazujące skierowane były wyłącznie na korzyść oskarżonego. Działa tu zatem zasada zakazu reformationis in peius.

Prawomocne skazanie za czyn ciągły stoi na przeszkodzie, ze względu na treść art. 17 § 1 pkt 7 kpk ponownemu postępowaniu o później ujawnione zachowania będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia.

Czyn ciągły obejmuje wielość naturalistycznych zachowań podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Sprawca przystępując do realizacji pierwszego składającego się na ciąg zachowania działa w zamiarze obejmującym wszystkie zachowania objęte znamieniem ciągłości, a kompleks zachowań jest jedną i nierozzerwalną całością. Taki stan rzeczy wystąpił w niniejszej sprawie na tle wyroku z dnia 29 stycznia 2014r, zaś bez znaczenia pozostawałaby (gdyby realnie istniała) możliwość poszerzenia czynu o kolejne miesiące pominięte w zaskarżonym wyroku. Przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego przy spełnieniu powyższych przesłanek przesądza o konieczności stosowania zasady ne bis in idem procedatur wyrażonej w art. 17 § 1 pkt. 7 kpk (vide: uchwała SN z dnia 21 listopada 2001r, I KZP 29/01 i jej uzasadnienie, OSNKW 2002/1-2/2).

Niedopuszczalne było zatem prowadzenia postępowania dotyczącego prawomocnie osądzonych czynu będącego elementem składowym czynu ciągłego. Prawomocnie osądzony w sprawie o sygnaturze akt IX K 1066/13 czyn dotyczył podobnych zachowań przestępczych popełnionych w tożsamym okresie, a to tej samej objętym jednym zamiarem aktywności związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą w sferze usług kurierskich. Bez znaczenia zaś jest fakt, że dotyczyły one innych pokrzywdzonych, bowiem przedmiot zamachu stanowiło cudze mienie, a nie dobro osobiste (vide: wyrok SN z dnia 22 stycznia 2014r, III KK 440/13 i jego uzasadnienie, LEX nr 1425050).

Powyższe rodziło ujemną przesłankę procesową powagi rzeczy osądzonej, której zakres wyznaczony został ustalonym w wyroku z dnia 29 stycznia 2014r czasem popełnienia czynu ciągłego. Prawomocne skazanie za przestępstwo popełnione czynem ciągłym stwarza stan materialnej prawomocności w stosunku do okresu objętego skazaniem, także w odniesieniu do jednostkowych zachowań, które nie zostały objęte opisem czynu przypisanego, co wyklucza przypisanie oskarżonemu kolejnych, takich samych zachowań z okresu opisanego w prawomocnym wyroku (vide: uchwała SN z dnia 15 czerwca 2007r, I KZP 15/07, OSNKW 2007/7-8/55 oraz wyrok SN z dnia 2 lipca 2015r, V KK 45/15, LEX nr 1755925 i ich uzasadnienia).

Apelacja obrońcy była trafna również, gdy chodziło o rozstrzygnięcie w kwestii obliczenia należnych mu kosztów obrony z urzędu za dotychczasowe postępowania rozpoznawcze i odwoławcze.

Sąd II instancji zmienił tym samym pkt 3 zaskarżonego wyroku ustalając, że łączny rozmiar wynagrodzenia z tego tytułu za dotychczasowe postępowania jurysdykcyjne w sprawach Sądu Rejonowego w Gliwicach:

- sygn. akt III K 409/14;
- sygn. akt III K 862/15;
- sygn. akt III K 1387/16,

a nadto za postępowania odwoławcze w sprawach Sądu Okręgowego w Gliwicach:

- sygn. akt VI Ka 395/15;
- sygn. akt VI Ka 1012/16

wynosi 3055,32 – zł, a przysługuje ono adw. F. B. – likwidatorowi kancelarii adw. W. Z..

W pierwotnym postępowaniu rozpoznawczym o sygnaturze akt III K 409/14 miały miejsce trzy terminy rozprawy głównej, na których obecny był ówczesny, zmarły obrońca z urzędu. Zastosowanie znajdowały przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r, poz. 461).

Obliczenie należności obrońcy z urzędu – wedle regulacji przepisów: § 2 ust. 1,2 i 3, § 14 ust. 2 pkt. 1 i § 16 tegoż aktu prawnego kształtowało się następująco: $360 \text{ zł} + 72 \text{ zł} + 72 \text{ zł} = 504 \text{ zł}$. Następnie: $504 \text{ zł} + 23\% \text{ podatku VAT} = 504 \text{ zł} + 115,92 \text{ zł} = 619,92 \text{ zł}$.

W instancji odwoławczej (sprawa o sygnaturze akt VI Ka 395/15) obecnemu przed Sądem Okręgowym obrońcy z urzędu (jeden termin rozprawy) przysługiwało zgodnie z przepisami § 2 ust. 1, 2 i 3, § 14 ust. 2 pkt. 4 powyższego rozporządzenia wynagrodzenie: $420 \text{ zł} + 23\% \text{ podatku VAT} = 420 \text{ zł} + 96,60 \text{ zł} = 516,60 \text{ zł}$.

Za ponowne postępowanie merytoryczne po uchyleniu pierwszego wyroku (sprawa o sygnaturze akt III K 862/15) obrońca z urzędu winien uzyskać (sześć terminów rozprawy głównej) w oparciu o te same jak przy pierwotnym rozpoznawaniu sprawy przepisy rozporządzenia z dnia 28 września 2002r – należność: $360 \text{ zł} + (5 \times 72 \text{ zł}) = 360 \text{ zł} + 360 \text{ zł} = 720 \text{ zł}$. Dalej: $720 \text{ zł} + 23\% \text{ podatku VAT} = 720 \text{ zł} + 165,60 \text{ zł} = 885,60 \text{ zł}$.

W toku następnego procesu odwoławczego (sprawa o sygnaturze akt VI Ka 1012/16 – jeden termin rozprawy) obowiązywało już rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1801).

Zgodnie z jego § 4 ust. 1,2 i 3 i § 17 ust. 2 pkt. 4 wyliczenie wyglądało tak: $\frac{1}{2} \times 840 \text{ zł} = 420 \text{ zł}$. Następnie: $420 \text{ zł} + 23\% \text{ podatku VAT} = 420 \text{ zł} + 96,60 \text{ zł} = 516,60 \text{ zł}$.

Przy trzecim rozpoznawaniu sprawy w pierwszej instancji (sygnatura akt III K 1387/16) stosować należało rozporządzenie Miniasta Sprawiedliwości z daty 3 października 2016r w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714). Miał przy tym miejsce jeden tylko termin rozprawy głównej.

Według przepisów tego rozporządzenia – tj. § 4 ust. 1, 2 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 obrońcy potrzeba było przyznać wynagrodzenie: $420 \text{ zł} + 23\% \text{ podatku VAT} = 420 \text{ zł} + 96,60 \text{ zł} = 516,60 \text{ zł}$. Suma wszystkich wskazanych wyżej, ostatecznych kwot składała się na wysokość 3055,32-zł. Należność ta przysługiwała w całości adwokatowi F. B. jako

likwidatorowi kancelarii zmarłego adwokata W. Z. – jako przejmującego wszelkie zobowiązania i wierzytelności likwidowanej kancelarii.

Stąd też modyfikacja punktu 3 zaskarżonego wyroku. Ten punkt w pozostałej części – tj. co do zasady przyznawania obrońcy z urzędu wynagrodzenia z tego tytułu od Skarbu Państwa – utrzymany został w mocy.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu za obecne postępowanie odwoławcze orzeczono jak w pkt. 4 wyroku niniejszego.